

# ANTOLOGIA TEKSTÓW SLAMERSKICH



S  
L  
A  
M

LITERUFKA  
W JAROCINIE!

The background of the cover is a light blue color, overlaid with several thick, expressive brushstrokes in vibrant blue and orange-red. These strokes are curved and layered, creating a sense of movement and energy. The text is centered and rendered in a bold, dark grey sans-serif font.

# **ANTOLOGIA TEKSTÓW SLAMERSKICH**

**LITERUFKA  
W JAROCINIE!**

**Redakcja**  
**Wojciech Kobus**

**Korekta**  
**Wojciech Kobus**

**Skład, łamanie**  
**Dagmara Swierkowska**

**Autorka koncepcji graficznej**  
**Dagmara Swierkowska**

**Poznań 2019**

**Wydawca**  
**Fundacja KulturAkcja**  
ul. Marii Curie-Skłodowskiej 2a/4 64-500 Szamotuły  
e-mail: [fundacjakulturakcja@gmail.com](mailto:fundacjakulturakcja@gmail.com)  
[facebook.com/fundacjafka](https://facebook.com/fundacjafka)

**Projekt zrealizowany dzięki wsparciu Gminy Jarocin**

# Rzeczospis

Słowowstęp

4

Awałsia Askrobmysz

5

Nadważkość

7

Noicozłego

11

Sosnanurka

14

Tomasz z Bydgoszczy

17

Wania

20

Wilczuś

27

Wojtek

29

# Słownostęp

Rok 2019 właśnie przechodzi do literackiej historii Jarocina. Za sprawą cyklu Literufka w Jarocinie! w stolicy polskiego rocka odbyły się pierwsze turnieje slammerskie, a także pierwszy slam w historii Jarocin Festiwalu.

Przyciągnęły one uczestników w różnym wieku, których bez wątpienia łączyło zainteresowanie słowem mówionym. Nie raz przy wspólnym stole pracowali ze sobą seniorzy, dorośli i młodzież szkolna. Uczestnicy warsztatów odgrywali scenki, improwizowali na zadany temat, ćwiczyli dykcję doskonaląc prezentację tekstu. Podczas pracy nad formą nie zapomnieliśmy o samej treści utworów. Za punkt wyjściowy dla naszych tekstów służyły obrazy, wycinki z gazet, ulotki z leków, didaskalia nieznanymi dramatów, a także teksty samych warsztatowiczów.

Uczestnicy nie bali się później zaprezentować swoich utworów w trakcie turniejów slammerskich.

Cieszymy się niezmiernie, że udało się zarazić mieszkańców Jarocina slammem, tą coraz bardziej rozpoznawalną w Polsce formą sztuki współczesnej.

W zbiorze prezentujemy teksty powstałe na warsztatach, pokazują one, że poezja wciąż może być narzędziem komunikacyjnym, odzwierciedlającym rzeczywistość.

The background of the page is a light blue color, overlaid with numerous thick, expressive brushstrokes in two colors: a vibrant blue and a warm, terracotta orange. These strokes are curved and layered, creating a sense of movement and depth. The text is positioned in the upper-left quadrant of the page.

**Awałsia**  
**Askrobmysz**

## Ginekomastia

Należy tymczasowo zaprzestać przyjmowania tego leku.

Natychmiast.

Nie zwrócisz się tam w razie wątpliwości.

Nie skonsultujesz tego z żadnym z ciał.

Niebieski.

Sprawdziłaś czy aktywność enzymów wątrobowych uległa już zwiększeniu?

To tylko siedem dni.

Kwas fusydowy nie pozwoli wyjść z domu, z pokoju, z łóżka.

Z siebie.

Nie należy przyjmować tego leku, jeśli pacjent pochodzi z Azji.

Czy pacjent regularnie spożywa alkohol?

Czy stosuje skuteczne metody zapobiegania ciąży?

Czy ma uczulenie na rozuwastynę?

Czy ma alergię na czas przeszły niedokonany i przyszły prosty?

Nie je mięsa, nie pije mleka, czy kocha psy i koty?

Czy jest mężczyzną?

Czy może być kobietą?

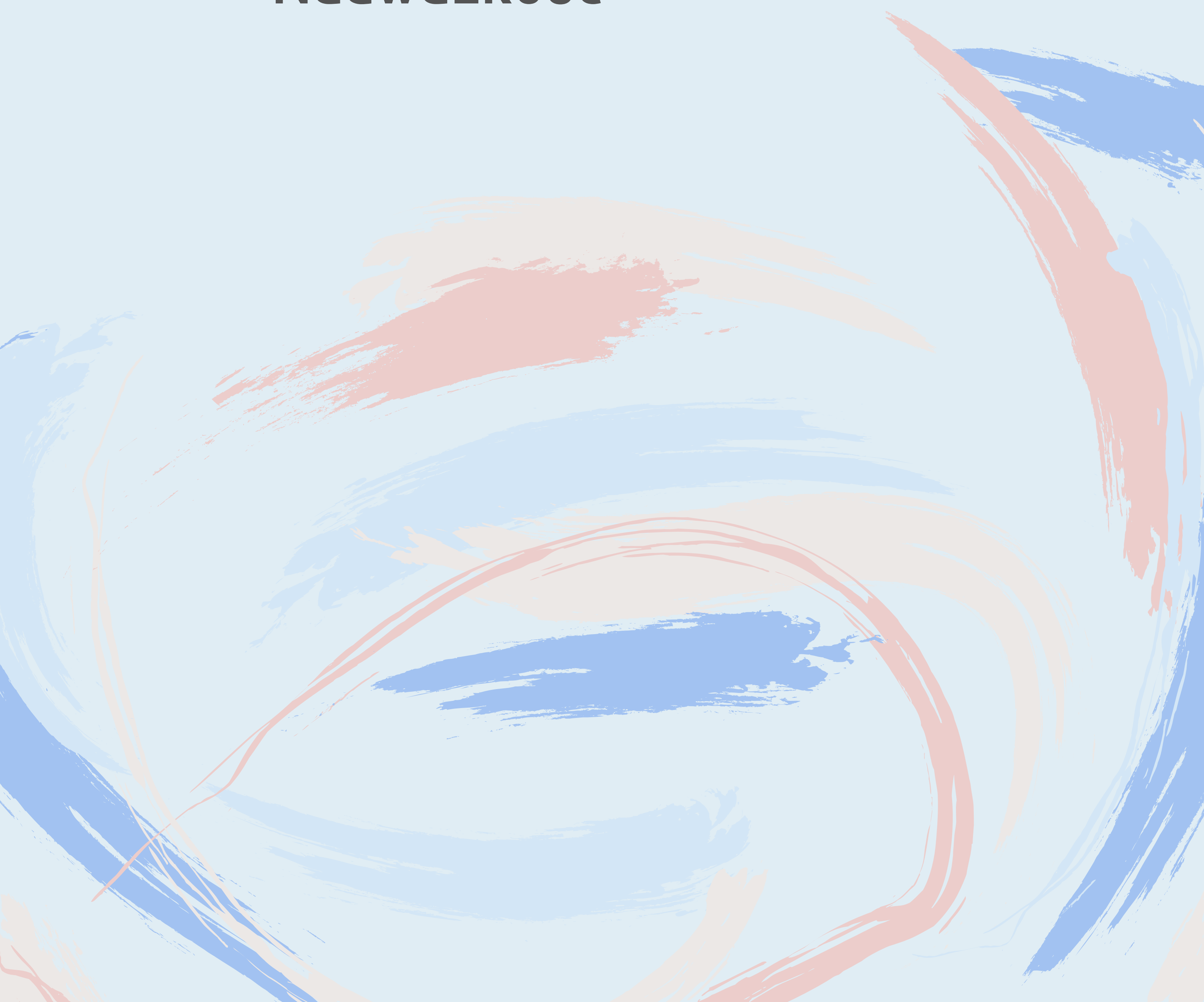
Jaka jest odpowiednia doza leku, by móc oddychać?

Bez obaw,

Bez niewydolności ulic, osób, idei, płuc.

Jaka jest dawka?

# Nadwaga





## Przeestroga przed trzynastym

Uwolnić serca od stron zapisanych myślami  
uczonych ślęczących godzinami  
nad przezroczystymi ustawami  
Gęstnieje potok wyrzucanych z ust wojsk piechoty  
Obrośnięte kurzem, zatrzymane w czasie  
powykrzywiane cenzorów twarze

Czekające na odwilż, ciało Lenina  
W tej wyśmienitej kombinacji spisku  
Lśni złota odznaka dzielnego lwa  
Wśród zbiegowiska dwunożnych postaci  
Personalnie pozbawieni godności

## Paranoje

Patrzę na wasze więzienia  
Na biało czarne pasy  
Z myślą że mogłabym być z wami  
Ostatnimi siłami się bronie  
W natłoku zbędnych informacji  
Media kreujące prawdę  
Zakłamanie kolorowe postacie  
Co słowa wyłaczają jak armię  
Niezwykle ważne?  
Jak idą poszukiwania najważniejszego obywatela  
A kogo to w ogóle obchodzi?  
Janusza spod piątki co własnego życia nie ma?  
Tylko się cieszy że trzynastka na koncie  
a ta co jej zawsze mile słowa szepcze  
i przypadkiem ręce pod spódniczkę wkłada  
milczy na zachryści  
Tuż po tym wspaniale wieści  
Kolejne deformy rządowe  
I hajs co się przecież wszystkim należy  
Bezmyślnie przyklaskujesz  
Temu co w czarnym garniturze

Stoi na piedestale  
I mówi  
A jad z ust mu kapie  
I kolejny raz zatruwa ci duszę  
Ty ślepo za nim jak kura  
Nie przyjmujesz oskrżeń  
Brniesz w amoku  
Bez opamiętania  
Najwyższy czas to zatrzymać  
Na co ty głupcze czekasz  
Aż cię postawią przed sąd ostateczny  
Zamilkną niebiańskie zastępy  
A sam Azrael wyda wyrok na niewiernych  
Ludzkich słuźebnikach  
Co za dobro najwyższe uważają dobro,  
Pana kierownika

The background of the page is a light blue color, overlaid with several thick, expressive brushstrokes in shades of blue and orange. These strokes are curved and dynamic, creating a sense of movement and energy. The word "Noicoztego" is centered on the page in a bold, black, sans-serif font.

**Noicoztego**

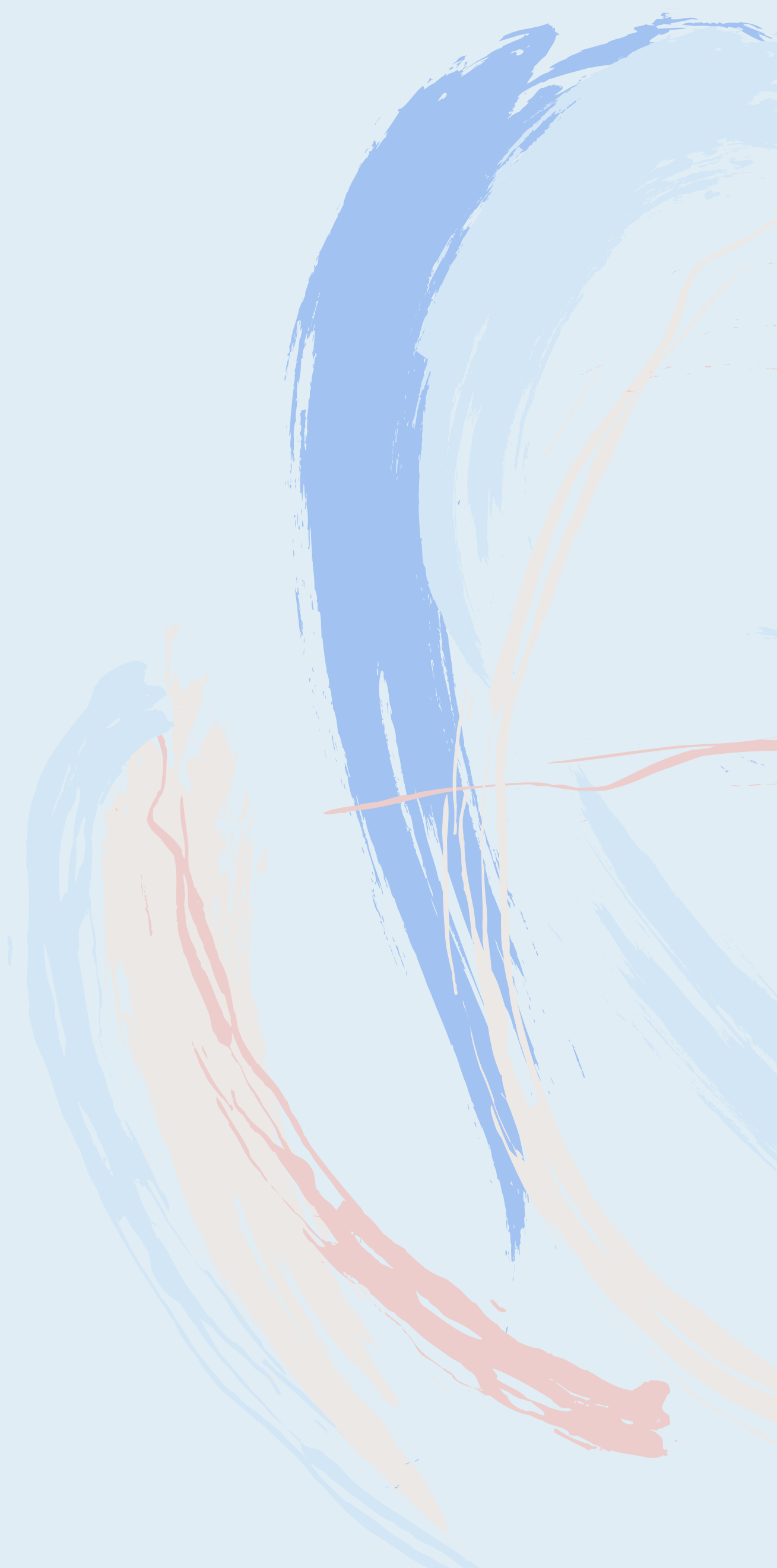
## Wieszczu jeden (szesnastka)

zapętlony własnym losem pewien człowiek z pewnym planem  
dążył wielkich ideałów pomijając wciąż te małe  
chciał być wieszczem narodowym kiedy pierwszy wiersz napisał  
był to zwykły nieforemny rymowany bzdet o niczym  
częstkę życia temu oddał by go zanieść siostrom braciom  
brak zainteresowania kazał przejrzeć mu na oczy  
i po roku oświecony się odezwał w takich słowach

musisz mieć ten dystans siebie bo inaczej nie osiągniesz  
nic dobrego kiedy pasja jest jałowa albo kona  
ile osób przecież chciało być strażakiem czy lekarzem  
ilu to się nie udało ilu szczęścia nie znalazło  
choć co chcieli wykonują by pieniądze mieć i respekt  
ile rodzin się rozpadło bez przyczyny tak po prostu  
a pytanie pozostało czy zawierzyć ideałom  
o tym myślę i się dziwię przecież mam ich całe mrowie  
jednak siedzę nic nie robię konsekwencji zalękniony

życie kadrem z telenowel takim głównem obrastamy  
z przeświadczeniem że gdy przetrę oczy dłońią to ucieknę  
mając dosyć przewidzenia jak się zmienia wszystko w bajkę  
kolorową tak, to głupie ale ręka uściśnięta  
paranoi pazurami nie zostanie wyciągnięta  
przecież w bajkach żyją smoki zabijając zwykłych ludzi  
lub jak w bajkach dla dorosłych nie dożyję końca nocy

pusta mowa puste oczy my roboty zaprzęgnięte  
do powozu matki polki wycyckanej przez rządzących  
smutna sprawa kiedy widzę jak przez zęby zaciśnięte  
płyną jęki żywej nędzy tak więc zatykamy uszy  
zastaniamy się od świata póki ktoś nam nie podpowie  
że trybikiem w nim jesteśmy i gdzie możesz uciec, powiedz...



The background of the page is a light blue color with several large, expressive brushstrokes in shades of blue and orange. These strokes are curved and layered, creating a sense of movement and depth. The text is centered on the page.

# Sosnanurka

...

Co ma zrobić historia,  
by nie trącić myszką,  
by się nie powtarzać?

Kawa – dobra dla wszystkich  
i na wszystko;  
Jak syrop na kaszel.

Ale historii nie uratuje  
Ni suma szczęśliwych przypadków,  
Ni poeci z piórem i kałamarnicą.



## Czasomierz

Przemijanie, nic-nie-trwanie, czas.

Czas płynie

Czas pędzi

Czas ucieka

No i co?

Trzeba gonić go!

Tak mówią...

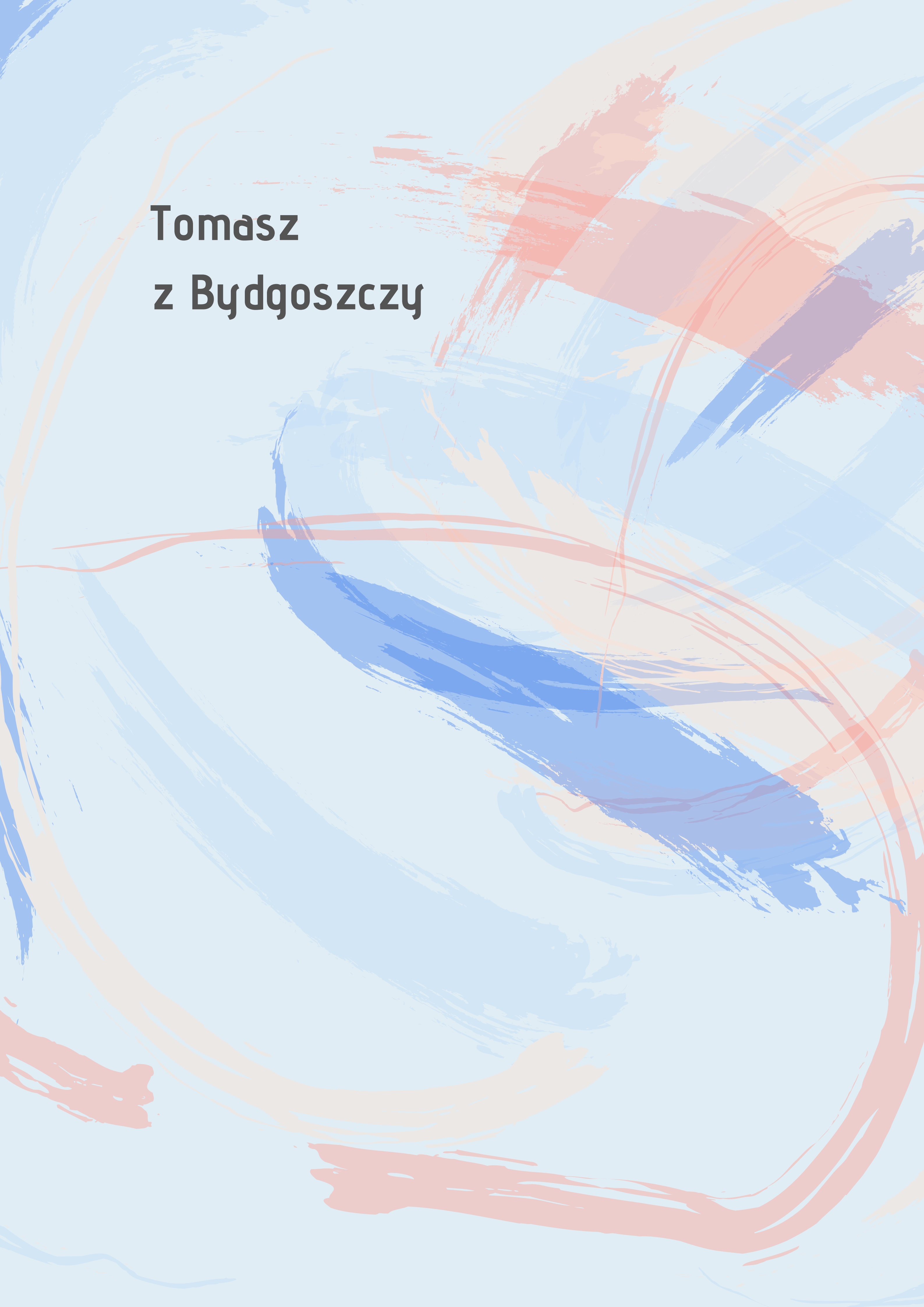
Tylko po co?

Przecież na wszystko jest odpowiedni  
czas.

I miejsce.

No, miejsce przynajmniej jest zawsze na  
miejscu;  
umie się znaleźć.

I dlatego na miejscu nikomu nie zależy  
Ale każdy chce mieć swój czas.


The background of the page is an abstract composition of thick, expressive brushstrokes. The primary colors are a vibrant blue and a warm, terracotta orange. The strokes are layered and overlapping, creating a sense of movement and depth. Some strokes are broad and sweeping, while others are more delicate and linear. The overall effect is dynamic and artistic, suggesting a creative or intellectual theme.

**Tomasz  
z Bydgoszczy**

## Człowiek w pustym mieszkaniu

Dzisiejszej nocy padł Filuś –  
nasz przyjaciel jak opiekun,  
nasz uspokajający towarzysz.

Chociaż w młodości przypominał raczej  
zbzikowanego pokémona,  
to wyrósł w końcu nie tylko na pięknego,  
lecz również na mądrego,  
poważnego,  
dostojnego  
i naprawdę wspaniałego  
kota,  
jakiego w swych szeregach nie powstydziłby się  
nawet sam Jarosław Aleksander –  
wielki strateg,  
wizjoner  
i prawdziwy mąż stanu.



Filuś był z nami w moim domu rodzinnym  
przez ponad piętnaście lat,  
i choć są tam jeszcze inne zwierzaki, które zresztą  
bardzo pięknie wczoraj go pożegnały,  
to spodziewam się teraz po nim tego  
szczególnego rodzaju braku,  
który ściska gardło oraz  
– choćby z nieba lać się miał niemożebny żar! –

pustki,

która

niesie

chłód.

The background of the page is a light blue color, overlaid with several large, expressive brushstrokes in shades of blue and orange. These strokes are curved and layered, creating a sense of movement and depth. The word "Wania" is centered in the middle of the page in a bold, black, sans-serif font.

**Wania**

\*\*\*[chodzę w nieskończoność]

chodzę w nieskończoność  
podobno wilki gdy są zestresowane  
chodzą w ósemkę  
chyba jestem jakimś krzywym wilkiem  
w nieskończoność próbującym zjeść się od ogona

biegnę w nieskończoność  
podobno wilki w niewoli  
biegają w ósemki by się uspokoić  
ja mam nieskończenie ciasną klatkę  
i nigdy nie zaznam spokoju

z lotu ptaka wolnego  
któremu wilki nie odgryzły jeszcze skrzydeł  
nie widać różnicy  
nieskończoność minus osiem

chciałbym jechać w nieskończoność  
do wewnątrz  
ku horyzontowi zdarzeń czarnej dziury wilczego głodu

w marzeniach których nie mam widzę  
piękną prostą pustą drogę przez las  
którą spłoszony wilk może uciekać  
w nieskończoność

nieskończoność identycznych drzew  
zagląda w biegu w okna pociągu  
lubię pociągi  
koła o szynę grają dziwny marsz  
w takcie osiem na nieskończoność  
nieskończoność nieskończoność nieskończoność

osiem osiem osiem  
wołam nagłym piskiem hamulców  
wołam gwizdem lokomotywy  
wołam dzwonkiem opuszczanego szlabanu  
który mógłby opaść dziś  
ale będzie opadać osiemdziesiąt lat

lecę między chmurami  
przypominającymi gotową do ataku sforę  
wilków wyjących wiatrem

lecę ale nie jestem wolnym ptakiem  
ani zniewolonym wilkiem  
tylko zwykłym tchórzem

chcę uciec bardzo daleko stąd  
do argenty  
do nanqijali  
na wielką ucztę zwycięstwa

międzylądowań może być tylko osiem  
a może być nieskończoność  
nieważne

horyzont nadal daleko



Dekadencko trochę zbyt

mam dziewiętnaście lat i jestem grafomanką  
nie pisałam od ponad roku  
teraz znowu piszę bo muszę  
*i can get no satisfaction* ale bez tego nie żyję

tak chyba musi się czuć miłośnik  
słonecznych kubańskich cygar  
z łzami w oczach łamiąc ustnik  
w kolejnej podłej fajce *białomorkanał*

a białe morze jest zimne  
a białe wiersze rasistowskie  
a wolne pisze się za szybko  
więc ich nie lubię choć *wolność kocham i rozumiem*

to lubię - lubię to

chwytam noc  
ściskam ją mocno w garściach  
wolnych rąk  
już mi na dzień nie starcza

to lubię - lubię to

chodzić w mżawce i w głanach  
po wildzie po zmroku  
sama się prosząc  
sama nie wiem o co  
*dead kennedys* w słuchawkach zagłuszą szary szumy tła  
sza

to lubię - lubię to

wdychać ciepłe opary fioletowego dekadentyzmu  
skraplającego się na twoim ciele  
tracić kontrolę  
wolę  
upajać się upijać upadać

to lubię - lubię to

robię głupie rzeczy i dobrze mi z tym  
dobrze mi z tym  
dobrze mi  
dobrze  
do

to lubię - lubię to

ale nie dziwię się

że nie chcą mi wierzyć że ja nic nigdy

że żółte zęby i wory pod oczami to tak od życia

że z narkotyków to ja tylko te witkacego

ewentualnie leki z poradni leczenia bólu istnienia

(pięćdziesiąt tabletek paracetamolu

za cztery dziewięćdziesiąt dziewięć bez recepty

powinno pomóc przy kolejnym nieznośnym

klasterze weltschmerzu)

to nic osobistego

to tylko *patostream* świadomości

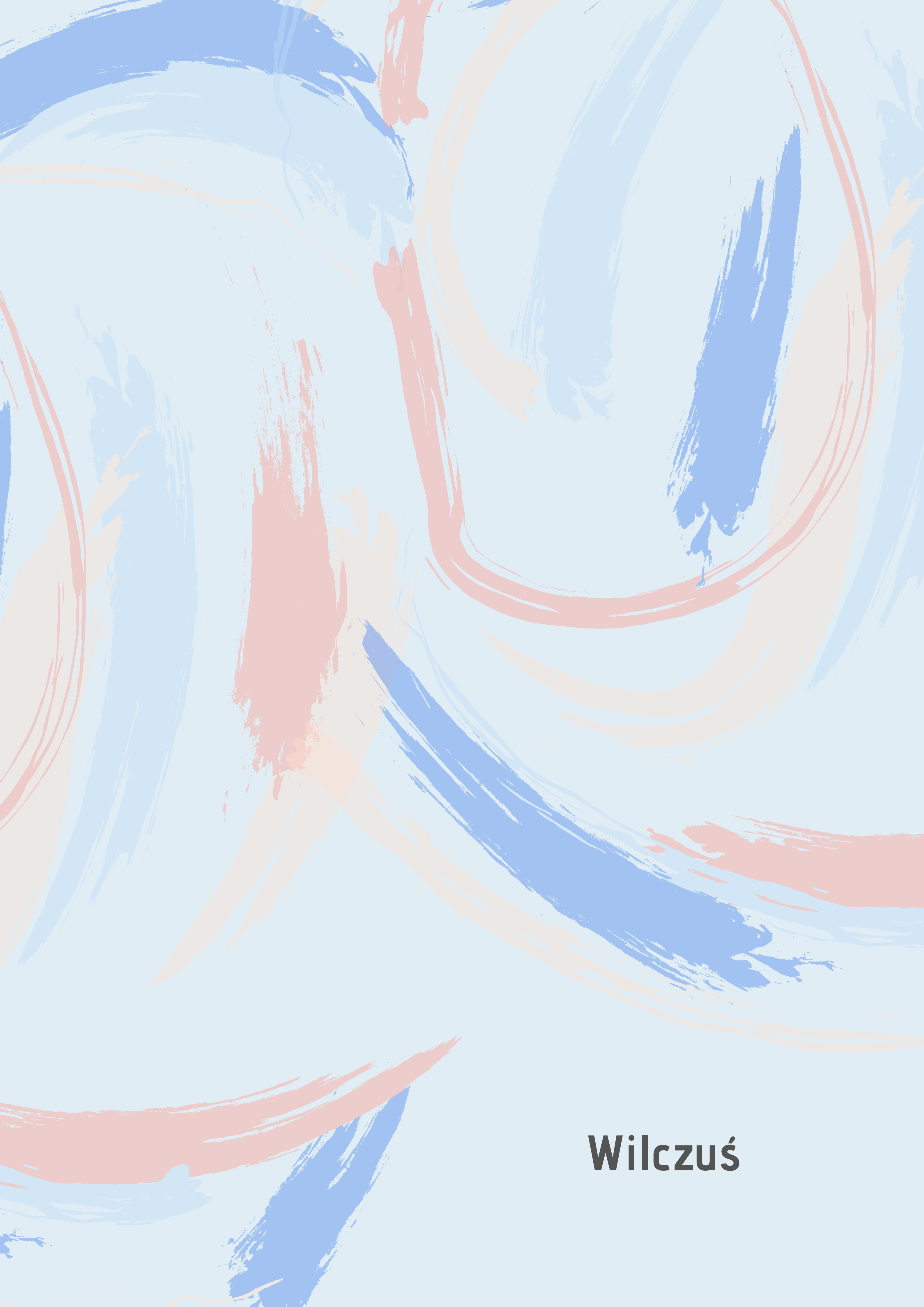
niehonorowe nierytualne ale zawsze

wypatroszenie się przed publiką

obrzydliwe dla lepszego efektu

to nic osobistego

w końcu w środku wszyscy mamy takie samo gówno



**Wilczuś**

Wyłączyli nam prąd

Była 17:00 gdy oglądałam film  
kiedy nagle... wszystko zgasło!

NO NIE awaria!

Proszę państwa, tak być nie może!

I to w takim momencie! Mamy XXI w., a technologia  
jest tak dobrze rozwinięta, że założę się, że da się to  
załatwić inaczej!

No ok, rozumiem, nie chce im się.

Ale, no błagam, nie wtedy gdy oglądam film!

Nie czuję się zbyt pewnie w ciemności,  
ale na szczęście mam kota, w dodatku czarnego.  
Tylko, że teraz wcale go nie widać.

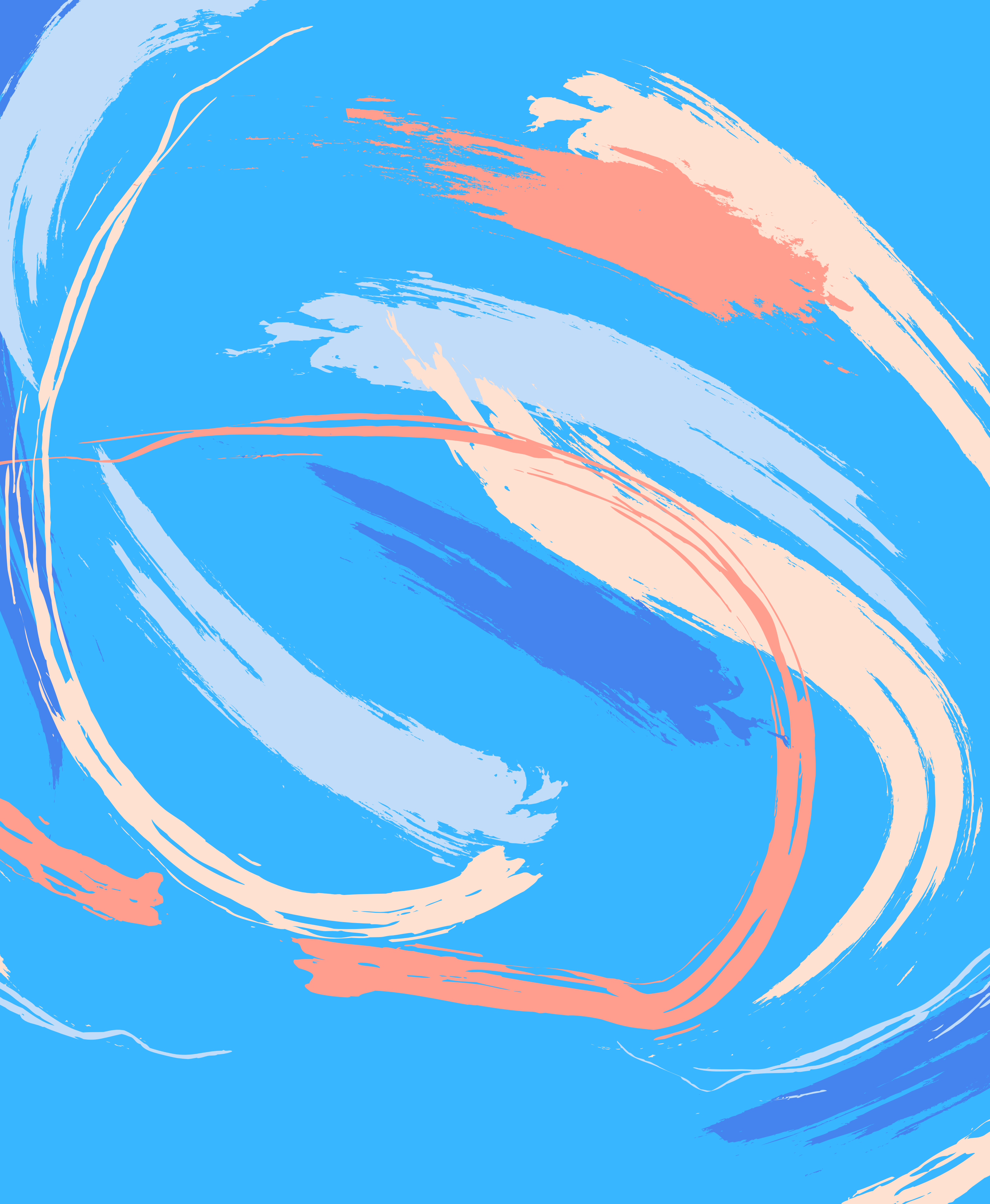
Użyłam zaklęcia rozświetlającego;  
przynajmniej jest jakiś pożytek z bycia czarownicą,  
no i nauczyłam się czegoś z tych mugolskich filmów;  
Harry Potter wierny przyjaciel  
starego głupca Dumbledore'a.

The background of the page is a light blue color, overlaid with several large, expressive brushstrokes in shades of blue and orange. The strokes are thick and have a textured, painterly quality, creating a dynamic and abstract composition. The word "Wojtek" is centered in the upper half of the page.

**Wojtek**

\*\*\*

Człowiek zagubiony w oczekiwaniu  
Nieświadom świata wokół  
Nieświadom tłumów pędzących  
I sunących powolnie wprzód  
Czeka  
Sam ściska swoje powieki  
Nie podąża  
Nie chce podążać  
Zatrzymany w nurcie  
Samotny w oczekiwaniu  
Samotny wśród ludzi i budynków  
Cichy w gzmocie ulicy  
Dawno i długo odległy  
Niezmienny w oczekiwaniu



**PARTNERZY WYDANIA:**

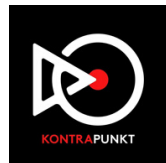


**JAROCIN**

Projekt współfinansowany  
ze środków Gminy Jarocin



Spichlerz  
Polskiego  
Rocka  
Jarocin



/ fundacjafka